

Nr akt Ds. *R. Hr. N. M/47*

## Protokół przesłuchania świadka

Dn. 1 września 1947 r. w Katowicach

Wice-prokurator rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w Katowicach

z siedzibą w Katowicach

w osobie Wice-prokuratora S. A. L. Pennera

z udziałem Protokółanta <sup>1)</sup> Władysława Gienzy

przy udziale stron <sup>2)</sup> \_\_\_\_\_

na mocy art. 20 przep. wpraw. k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka – bez przysięgi <sup>1)</sup>. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi, \_\_\_\_\_ prokurator odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 254 § 1 pkt \_\_\_\_\_ k.p.k. po czym <sup>2)</sup> zeznał on co następuje:

Imię i nazwisko: Aleksander Splewiński

Wiek 45 lat

Imiona rodziców Chaim Boruch i Adela z d. Parasznička

Miejsce zamieszkania Chorzów ul. Wolności 16

Zajęcie kapelmistrz (muzyk)

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy <sup>2)</sup>

W obozie koncentracyjnym w Brzezince przebywałem od dnia 14 marca 1943 do października 1944 r. t.j. do czasu przetransportowania nas do

Oranienburga. W Brzezince przebywałem na t.zw. odcinku męskim "D"

Z tego okresu czasu przypominam sobie dokładnie Fryca Wilhelma Muntrocka b. blockführera na tym odcinku. Nie przypominam dokładnie stopnia służbowego Muntrocka, w każdym razie stwierdzam, że miał on jakieś naszywni oznaczające wyższy stopień służbowy.

W Brzezince zatrudniony byłem w orkiestrze obozowej. Graliśmy na placu przy bramie wejściowej o godzinie 5-tej rano w czasie gdy komanda wychodziła z obozu do pracy i o godzinie 16-tej gdy wracała z pracy.

<sup>1)</sup> Zbędne ustępy lub wyrazy druku przekreślić.

<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jeżeli udzielił świadek po uprzedzeniu go o prawie odmowy zeznań (art. 104 k.p.k.).

M. S. Nr 47 k.p.k. III 47

Protokół przesłuchania świadka przez prokuratora (art. 20 przep. wpraw. k.p.k.)

W okresie od godz. 6 tej rano do godz. 16-tej cała orkiestra zatrudniona była przy pracy fizycznej w obozie. Prace były różne. np. odwożenie zawieszonych bielizny do odzieżalni t. zw. Sauny, wożenie darni, pikowanie drzewa, wożenie cegieł it. d. W czasie tych prac Buntrock bił nas w niemikrosierny sposób, przeważnie styliskiem od kiloła po głowie, r. kach. Pewnego razu woziliśmy platforma t. zw. rollwaga dągnie do obozu. Rollwaga nakładowana była duża ilość darni, skutkiem czego obokujący ją więźniowie powoli poruszali się, tym bardziej, że koła platformy nie były wysmarowane a więźniowie byli wycieńczeni. Widząc to rzekome powolne tempo pracy, Buntrock krzyknął: "In Laufschrift gehen". Gdy platforma w dalszym ciągu powoli poruszała się, uderzył styliskiem jednego z więźniów niejakiego Lustiga z Łodzi, po głowie zabijając go na miejscu. Zamordowanego w ten sposób Lustiga położyliśmy na platformie i odwieźli do lagru. Widząc to Buntrock odezwał się tryumfująco: " Dort wde ich reinhaue wotst mein kein Gras!". Wypadek ten miał miejsce w 1944 r.

Buntrock również przy każdej nadarzającej się sposobności często nawet bez bliższych powodów - nas bił.

p. o. p.

*Alexander* *Alexander*

*Gienwa*  
*protok.*

